GAZETY POLSKIE

Anno 1735. N. 32.

Z Lublina die 20 Febr. W Poniedziałek przeszły J.W. Imć Pan Zagrayski Generał Leytnant Woysk Rossyiskich dzień Narodzenia Nayiaś: Imperatorowy Imći Rossyiskiey solennie celebrował, y zaprosżonych na tenże Festyn W.W. Ichmciow PP. Obywatelow Prześw: Woiewodztwa Lubelskiego hoynie z ukontentowaniem wszytkich przez całą noc częstował. Dnia wczorayszego kilka tysięcy Infanteryi Rossyiskiey, ztąd ruszyło ku Krakowu, *interea* Kawalerya w Mieście się lokowała, y wspomniony Imć P. Generał ieszcze się tu znayduie.

z Zamośćia die 18 Febr. Ze Lwowa donoszą, że W. Imć Pan Gurowski Stolnik Podlaski od J. W. Imći Pana Potockiego Woiewody Wołyńskiego, z pewnemi propozycyami przybył do J.O. Xcia Imći Hessen Humburg Generała Leytnanta woysk Rossyiskich. Propozycye tegoż dnia iak przybył *in ordine* do Rekognicyi Nayiaśn: Krola Imći Augusta III. P.N.M. podane, są iuż ufacylitowane. Mamy *certitudinem* że J.W. Imć P. Woiewoda Wołyński *brevi* do Lwowa przybędzie z Dywizyą swoią. Mamy także wiadomość, iż Nayiaśn: Krolewicz Imć Jakub w ten tydzień szczęśliwie w Zołkwi stanął.

Z Kamieńca die 8 Febr. J.W. Imć P. Rzewuski Pisarz Koronny tutay przybył, strzelaniem z armat powitany, Kommendę Fortecy zdał W. Imći P. Szyllingowi Generałowi Majorowi, y *ad propria* odiechał. Imć Pan Pułkownik Wedell z Partyą woyska Rossyiskiego z Włodzimirza do Dubna marsz swoy obrocił.

Z Rze-

Z Rzeßowa die 13 Febr. Między WW. Ichmościami PP. Baronem de Lowendall Generałem Majorem Woyſk J.K.Mći Simoniſem Konſyliarzem Kommiſſarzami Nayiaśnieyſ. Krola Imći Auguſta III. tudzież WW. Ichmciami PP. Gołębiowſkim Rezydentem y Bachmetowem Generałem Majorem Kommiſſarzami Nayiaśn: Imperatorowy Imći ziedney. Z drugiey zaś ſtrony między JJ.WW. Kochanowſkim Kaſztelanem Połanieckim, Malinſkim Staroſtą Nowogrodzkim, Micrem Generałem Maiorem woyſka, y Oſſolinſkim Pułkownikiem Artyleryi od J.W. Imći P. Potockiego Woiewody Kijowſkiego Kommiſſarzami z przeciwney ſtrony naznaczonemi, dziś ſzczęśliwie zakończona negocyacya od kilku dni traktuiąca ſię *Armiſtitium inter belligerantes* do dni 20 naznaczone. Z czym dziś Kuryer do Dworu ztąd wyſſany.

Z Częſtochowy die 14 Febr. J.W. Imć P. Tarło Woiewoda Lubelſki z JJ.WW. Ichmciami PP. Ożarowſkim Oboznym Koronnym, Tarłem Staroſtą Jaſielſkim, y z innemi Ichmciami ruſzył ſię dziś ztąd z Dywizyą ſwoią; dokąd *ignotum*, z ktorym J. W. Imć X. Szembek Biſkup Kujawſki *in negocÿs* traktował w Częſtochowie, o czym *informabit* Mowa J.W. Imći X. Kryſztofa Antoniego z Słupowa Szembeka Biſkupa Kuiawſkiego y Pomorſkie o do przeciwney ſtrony w ſtarey Częſtochowie dnia 9. Lutego 1735 miana, *hac formalitate.*

SProwadziła mnie tu do W.M.W.M.PP. miłość Oyczyzny, á przy tym kredyt w afekcie W.M.W.M. PP., ktoregom doznał nie tylko przez reſpons ná moie piſanie, ále też przez Páſzport przyſſány mi od Generalney Konfederácyi W.M.W.M. Pánow. Za ták wielki honor uniżenie dziękuię W.M.W.M. PP. y obligácyą do odſługowánia we wſzelkich okázyach wyznawam.

Dodáła mi *ſtimulum* do tey podroży, y obligacya Senatorſka, ábym nie záſypiał, kiedy głośno rozlegaiące ſię *con-*

continui fletus & gemitus w oczach wszystkich żałosne nie tylko *pro praesenti*, ale & *in futurum* reprezentuią sceny, głębokie rysuią rány. Zwyczaynie *parvae curae loquuntur, ingentes stupent;* ták y ia mowić nie wiele mogę, tylko zadumiały nućić y przyznawać powinienem *misericordiae Domini, quia non sumus consumpti!* Niewiedzieć iak nas staie: nie wątpię że y W.M.W.M. Panowie też czuiecie, tož W.M.W.M. Panow boleć musi. *Intra armorum strepitus* nie tak tego podobno słycháć; ale kto się z daleka przypatruie, ten co moment z płaczącymi płakáć, z ięczącymi ięczyć musi.

Doznałem tego ná sobie w osobności, iák ná puszczy w Klasztorze Smárżewskim przez cáły rok mieszkaiąc. Poniosłem wiele kłopotow, uszczerbkow, mortyfikacyi y szkod, iákich podobno nikt nie miał. Kilká rázy po kilka tysięcy ludzi, á zá káżdą rázą po kilka dni Woysk zagranicznych w moich Dobrach gospodarowało, á náostatek pietnaście tysięcy Woysk Rossyiskich *à prima Octobris* sześć dni w Wolborzu, á po sześciu dniach gdy się iuż ruszyli, cáły został Regiment, bráli sobie co chcieli, y teraz ich tam ieszcze kilká set siedzi. *Similia* po inszych mieyscach cirpiałem, y do tych czas cierpię; y od woysk domowych respektu nie miałem. A náwet sąsiedzi moi domowi PP. Gdańszczanie *nulla cogente necessitate* (bo z inszey strony attakowány był Gdańsk) spalili mi Szotlant y ludzi moich broniących ognia nagłego y ratuiących, przynamniey rzeczy, zabiiano.

Acta loquuntur, że przez Regestra pod przysięgą zeznane y przez Rewizyą Szlachty konfrontowane, pokazało się szkody Millon sześćkroć sto tysięcy: przez co ná długi czás y moiá znáczna ztamtąd upádła intrata. Nie wspominam inszych moich afflikcyi, że mię y właśni *Concives* do wypraw *in quadruplo* przymuszali nád siebie; lubo mię prawo od wszystkiego uwolniło. *In his omnibus angustijs* nie

ta-

takem ſię o ſiebie ſtarał, iáko o Dobro poſpolite: myśląc iakoby *afflictis ſuccurrere rebus*. Nie mieſzałem ſię do niczego dla lepſzego kredytu; uważałem, y ſzukałem ſpoſobow, iakoby zamieſzaną Oyczyznę ratować. Nie ſiedziałem *otioſus*, y zaraz na początku ſamey rewolucyi proponowałem *media pacis*: o czym *docent reſponſa* z Drezná do mnie piſane od Xcia Imći Biſkupa Krakowſkiego, y z Gdańſká od Xciá Imći Prymaſa M. W. M. P. Gdy ſię to nie udało, upatrywałem iakiby też mogł bydź ſpoſob ſalwowáć cała Oyczyznę, á nie mogąc nic takowego znaleść ná Klaſztorney puſzczy, puściłem ſię do Warſzawy, życząc ſobie tam przynamniey porozumieć, zkądby ſię *ſalatia*, miáła Oyczyzná ſpodziewáć. Tám przybywſzy ſtarałem ſię *ante omnia* áby Xżę Imć Prymas, z honorem náleżytym mogł powrocić *ad propria*; umyślnych poſyłałem; kogo należało proſiłem.

Wdzięczen tego bardzo był y ieſt Xżę Imść. A że to w odwłokę ſzło, miałem czas wyrozumieć od Poſłow Cudzoziemſkich, to ieſt od Hollenderſkiego y od Angielſkiego, że ich *Principales* ſą *in voto Publicae Pacis*, á za nikim ſię nie deklaruią. Poſeł zás Duńſki rzetelnie ſię y *confidenter* z Saſkiemi Miniſtrami znoſi.

Szwecya na Seymie *concluſit* nie wdáwać ſię w náſze rzeczy, y owſzem przez ſzpáry patrzy, że támteczni Officyerowie ludzi rekrutuią, y deklaruią z ſwemi Rekrutámi przybydz do kompanij Woyſk Saſkich, iakom czytał liſt oryginalny Miniſtra Saſkiego w Sztokolmie rezyduiącego piſany do Imći P. Graffa Sułkowſkiego. Czytałem Manifeſt nie tylko przez Poſła Roſſyiſkiego podpiſany, ale y drugi ſamey Carowy Imći ręką ztwierdzony z wielkiemi obligacyami y aſſekuracyami, że *Libertatem* chce *tueri*, bez naymnieyſzey kraiu awulſyi, bez pretenſyi za koſzta.

Uważałem, że to wſzyſtko było potrzebne *ad notitiam Publicam*. Odezwałem ſię Imći P. Woiewodzie Lubelſkiemu

mu M W.M. Panu, á przez niego wſzyſtkim W M.W.M. PP daiąc znać o moich z Smarzewic do Warſzawy przenoſinach, y proſząc abyſcie mi ſobie W.M.W.M. Panowie w czym kazali ſłużyć *pro Bono Publico.* Ten liſt nie doſzedł, nie doſzła y *duplicata.* A tym czaſem dowiedziałem ſię iako Roſſyiſkie woyſka chcą *extrema tentare*; oraz maiąc dowody, że na ſukkurs Ceſarzowi Imći dwadzieścia y cztery Regimenty Roſſyiſkie przeidzie przez Polſkę y mogą mimo iazdem przyczynić nam biedy. Starałem ſię wſzelkiemi ſpoſobami *& quà palam, quà privatim* perſwadowałem, aby odwrocone od nas były wſzelkie przeciwne *impetus.* Tak mi ſię zda, żem cokolwiek wyperſwadował, iż *lente proceditur.* A tym czaſem widząc, że to nie doſyć na uſpokoienie Oyczyzny: naparłem ſię, żeby mi było wolno do Generalney Konfederacyi W. M. W M PP. doiechać y obaczyć ieżelibym tu między W. M. PP. y od W.M.W.M. PP. nie mogł znaleść iakiego *remedium*, ktorebym mogł applikować *ad ſananda vulnera* miłey y iuż *vix ſpirantis* Oyczyzny. Odezwałem ſię z tym W M.W M. Panom liſtownie. Zapędziłem ſię ku Podgorzowi, iużem był w Padwi. Tam odebrawſzy reſpons od Imći P. Woiewody Lubelſkiego M W. Mciem Pana *ex ſenſu* W.M.W M. Panow piſany, y dowiedziawſzy ſię żeście tu W.M.W M. PP. przenieśli *conſilia* ſwoie, poſpieſzyłem *in venerationem* W.M W.M. Panow.

Proſzę uniżenie abyście raczyli ſekundować *vota* moie, coby ſię znaleść mogło na dźwignienie Oyczyzny naſzey *ex his periculis*, w ktorych ſię znayduie. Widzę y uznaię *magnam generoſitatem* W.M.W M Panow, że nie żałuiecie oſtatniey krople krwi za całość Oyczyzny. Widzę wielką iey miłość: iako kto może tak ſię każdy z W.M. W.M. Panow ubiega, *cum Antidoto* afektu ſwego *Patriæ languentis ad uſum.* Ale *conſiderandum* że częſte krwie puſzczanie bardzo ſiły debilituie, á zbyteczne lekarſtwa duſzę wypędzaią z chorego. Deſperackich też lekarſtw żeby prędko żyć albo umierać delikatnym y potrzebnym *Communi Bono* naturom, nie zwykli dawać Doktorowie. Coż może

bydź delikatnieyſzego? co potrzebnieyſzego Oyczyznie naſzey, iako *Libertas*; nie godzi ſię iey precypitować, albo na los oſtatni puſzczać, y deſperacko leczyc: lepiey ią długo trze wić, niżeli razem utracić; lepiey iakimkolwiek ktory ſię podać może ſpoſobem orzeźwiać, y utrzymywać, żeby trwaley y powoley w dawne ſię odnowiła ſiły, niżeli na los ſzczęścia albo nieſzczęścia życia albo śmierci podawſzy ſię, ginąć. Wielką ma w P. śmie S. pochwałę owa Matka w ſądach Salomonowych, że wolała ſię na czas z dzieciątkiem nie cieſzyć, niżeli go w puł dać rozciąć, y razem zgubić. Radbym wiedział, *quis finis horum bellorum*? gdzie *meta ſudantum*! kto nam *victrices* zapiſał *palmas*, y iakie y kiedy? kto prezentuie *lauros*? trzebaby oſtrożnie poczynać, *ne loco triumphalis frondis*, *ſolas* tylko *baccas capiamus amaras*.

Francuſkie ſukkurſy nie przyſzły, y przyiść z tak wielkiey odległości mieyſca nie mogą. Na Traktaty Generalne trudno ſię ſpuſzczać, każdy ſię ſwego trzymać będzie, *ex præteritis* brać możemy *menſuram*. Turcy nie ſą *in ſtatu* dania nam iakiey pomocy, á gdyby ſię w co wdali, to pewnie *non pro intereſſe noſtro*, ale *pro intereſſe* Francyi, & *pro proprio*. Naypewnieyſzy rekurs do łaſki Boſkiey, o ktorą ia Maieſtatowi Boſkiemu ſuppłikuię. Naypewnieyſze *auxilium noſtrum à Dno*: cudow iednak na nim wymuſzać trudno. Spodziewać ſię przecię powinniśmy: że *qui dat eſcam in tempore opportuno*, da y protekcyą Wolności naſzey, ktorą do tych czas utrzymywał. Po ludzku przy boiaźni Bożey powinniśmy ſobie poſtępować y radzić. Dla tego ieżeli co bydź może, y ieżeli iakie *occurrit medium ſalvandarum rerum*, uniżenie upraſzam podać mi go; abym miał honor *afflictis ſuccurrere rebus*. Jeſtem prawda człek niegodny, alec przecię nie deſperuię, że ten Bog, ktory mię *in hoc gradu* oſadził, doda ſiły *ad agendum* & *conſulendum, ut bene ſit Patriæ*, za pomocą Nayświętſzey Matki przy tym S. mieyſcu cudami ſłynącym, ktorą za Medyatorkę u Maieſtatu Boſkiego w tych nieſzczęśliwych okolicznościach Oyczyzny, ſolennie obieram.

Z Rze-

Z Radomia die 19 *Febr.* Imć P. Chotecki Burgrabia Radomski w kilkudziesiąt koni Dobra tak J.W. Imći Pana Dunina Kasztelana Radomskiego, iako też J.W. Imći Pana Szembeka Chorążego Nadwornego Koron: tudzież y innych, uformowawszy sobie niezwyczayną y ludziom ubogim nieznośną Taryffę Podymnego exekwuie.

Z Wilna die 10 *Febr.* Mamy tu pewną wiadomość, iż Nayiaśn: Imperatorowa Imść Rossyiska Ordynans wydała, aby nad granicą Polską sto tysięcy Woyska stanęło Rossyiskiego, ktore się zapatrywać będzie na interessa w teraznieyszych okolicznościach Rzpltey. Trybunał w Nowogrodku pod Dyrekcyą J.W. Imći Pana Wołowicza Starosty Mściławskiego iako Marszałka tegoż Przeświet: Trybunału W.X Lit. pod Imieniem Nayiaśn: Krola Imći Augusta III *solito more in frequentia* wielu Ichmciow sprawy maiących agituie się. Ziemskie y Grodzkie *Subsellia* po Woiewodztwach, Ziemiach, y Powiatach W.X.Lit. *reassumuntur.* WW. Ichmść PP. Possowie z całey Prowincyi Litewskiey *cum recognitione* Nayiaś: Krola Imći Augusta III. po Seymikach naznaczeni, *dirigunt gressus suos* do Warszawy.

Z Warszawy die 23 *Febr.* Propozycye na teraznieyszą Radę z Kancellaryi J K.M. *die* 24 *Jan. Anno* 1735 do Stanow Rzpltey *ad deliberandum* podane.

1*mo.* Jako J.K Mść P.N.M. naymocnieysze Dostoieństwa swego, y Rzpltey ubespieczenie zakłada na ścisłey Unij, y konfidencyi *inter Majestatem & Libertatem*, tak iakimi sposobami y obowiązkami taz *unio & securitas promoveri*, a iakiemi wszelkie *obstacula*, ktore do pożądanego *tranquillitatis publicæ* konca przeszkadzaią *amoveri* maią, J.K.Mść P.N.M. Stanow Rzpltey Zkonfederowanych *exquirit sensus.*

2*do.* Opuszczon y Skarbu Koronnego y W X. Lit. Ekonomiey Ordynacyą, oraz Koron *& Clenodiorum Reipublicæ* inwestygacyą, tudzież Dobrom Stołowym y Zupom solnym, w ktorych soli Suchedniowey zawod *praviditur*, *securitatem* iako *providere?* J.K.Mść P.N.M. *deliberationi præsentis Consilij* zalecać raczy.

3*tio.* A gdy iuż Trybunału Koronnego *Cursus* iest reassum-

assumowany, tedy, aby y wszelkich innych Ziemstw y Grodow, *ac aliorum Subselliorum Regni ordinariorum* otworzenie *subsequatur*, J.K.Mść. P.N.M. *exigentiam* uznaie. W przeszły Czwartek J.K.Mść polowaniem w pobliższcy kniei z rożnemi Ichmciami dywertował się. W Sobotę przybył tu z Partyą woyska J.K.M. Imć P. Sybilski Pułkownik, y więzniow w okazyi z przeciwną stroną mianey wziętych przyprowadził, ktorych J.KM wolno z łaskawości swoiey Oycowskiey wypuścić kazał. Imć P. Brodowski *redux* od Hana Imći Krymskiego tegoż dnia tu zawitał, y o pomyślnych z Rzptą skonfederowaną ubespieczył przyiaźniach z Hanem Imcią zaszłych. W tenże dzień *ex limitatione* ze Srzody Sessyę Kongressu zagaił J.W. Imć P. Marszałek Gener: Konfed:, na ktorey W W: Ichmść PP. Suski Łowczy Łomżeński, Frezer Burgrabia Krak: Sekretarz Gener: Konf: Urbański Podstoli Sanocki Konsyliarz do Gener: Konf: z Prowincyi Małopolskiey, Grabowski Chorąży Warszaw: Izbiński Pisarz Grodzki Sochaczewski, Dylewski Oboźny y Rezydent Wodztwa Smolen: Sienicki Rezydent Ziemi Czerskiey, tudzież J W. Imć P. Plater Łowczy W.X.L. Podkomorzy Wilkomirski, Konsyliarz Prowincyi Lit: *jungendo*. Z pomienionemi Ichmciami *dignissimum sensum in Commune bonum emanantem*, przezorne Wota swoie expedyowali. J O. Xżę Imć Lubomirski Wda Krak. *acceptatissima* od wszytkich Ichmciow dla Dobraposp: krotką mową swoią *deprompsit Vota.* Zalimitowana potym od Tronu do dalszych słuchania obrad do Piątku Kongressu Sessya. *Die 22 Feb.* J.W Jeymść Pani z Szembekow Ponińska Starościna Piotrkowska Marszałkowa Gener: Konf: *circiter* o godzinie osmey z rana pod czas Dewocyi po kościołach *pro felici partu*, szczęśliwie *enixa Filium.* Około szostey wieczorney *eadem die Baptizatus* przez J.W. Imći X. Suffragana Kuiaw: *aqua Lustrali ceremoniis reservatis, Nomina imposita, Ignatius, Augustus, Petrus, Nepomocenus*, po kongratulacyach kollacya nastąpiła. Tegoż dnia W W. Ichmć PP. Modzelewski Pisarz Ziemski y Grodzki Wiski, Danowski Pisarzewic Wiski publiczną u J K. M. i *recognitionis* od Prześ:w Ziemi Wiskiey expedyowali audyencyą, na ktorey *solita facundia*, J O. Xżę Imć B skup Krak: od Tronu replikował, y do pocałowania ręki Pańskiey zaprosił.